

jesiennie inspiracje

Wyniki konkursu

1. miejsce - Julia Turek kl. 1a

2. miejsce - Maciej Kloc kl.4c,

Matylda Folgart kl. 4b

3.miejsce - Miłosz Kopka kl. 3c,

Monika Pszczoła kl. 5b,

Rafał Zieliński kl. 6a

Wyróżnienia: Hania Kloc, Emma Paff,

Paulina Baumgart





Nagrodzone

prace





„Jesień”

Idzie jesień,
wór kasztanów niesie.
Liście-kolorem się oblaty,
i z drzew popadaty.
Deszczyk często pada
i złe wieści zapowiada,
że zima tuż, tuż.



Julia Furek
IA

Miejsce I



JESIEŃ

Maciek Kloc

Czytam sobie w domu
i nagle słyszę głośny szum,
patrzę przez okno
i widzę, że jesień się obudziła.
Nagle nabrałem chęci na spacer.
Pytam się mamy czy mogę wyjść
pobierać piękne bukiety stukolorowych liści.
Wyszedłem. Patrzę leży piękny, czerwony liść.
Podnoszę go i widzę, pod nim leży mały, zziębnięty jeżyk.
Od razu go polubiłem.
Wziąłem go do domu i nakarmiłem.

15.11.2017



Miejsce II



Jesienne wieczory

Amelia i Piotrek spojrzeli na siebie. Stali obok okna i patrzyli na ledwo wiszące na drzewach pomarańczowe liście. Obydwoje wiedzieli co to znaczy - nadchodziła jesień. Wiedzieli, że znowu będą razem z tatą zbierać liście. Kochali rzucać w siebie zbiorami wcześniejszej pracy, lub zakopywać siebie nawzajem pod ich kupką.

Do pokoju weszła ich mama. Razem też lubili grać w zimne jesienne wieczory w gry planszowe.

- Jesteście głodni? - zapytała dwójkę bliźniaków mama.
- Nie - odparły niemal jednocześnie dzieci. Potem długo stali w milczeniu.
- Pobawimy się w coś? - przerwał ciszę Piotrek.
- Jasne, możemy porzucać balonami - odpowiedziała Amelka i sięgnęli po leżące balony, które zostały po ich 6 urodzinach.

- Tato, idziemy zbierać liście? - zapytał z nadzieją Piotrek.

- Dobrze - odparł tata.
- Jej! - krzyknęły dzieci i popędziły przebrać się do swojego pokoju. Tata też poszedł zmienić koszulę na stare ubrania. Amelka szybko wpadła do pokoju. Otworzyła szafkę i wzięła swoje brudne ubrania po czym zamknęła szafkę jednym, wielkim trzaśnięciem. Piotrek złapał się za uszy.
- Ojć, sorry- przeprosiła pośpiesznie Amelka i zaczęła się przebierać.
- Idziecie czy nie?? - zapytał tata.



Już pędzimy! - odparła za brata Amelka.



- Jak dużo liści! - westchnęła Amelka patrząc na pełną liści polanę, na której zawsze rzucali w siebie liśćmi.

- Kogo pierwszego zasypać? - zapytał tata.

-Mnie! - odparły jednocześnie dzieci.

- No dobra...ten kto wygra w papier kamień nożyce, tego zasypie. - odparł sprawiedliwie tata.

- O nie ja zawsze przegrywam. - westchnęła Amelka i wyciągnęła rękę w stronę brata, a ten uczynił to samo.

- Kamień, papier, nożyce! - wypowiedziały dzieci.

- Jej mam jeden punkt! A do ilu gramy? - spytała Amelka.

- Do trzech - odparł tata.

- O nie, 1 do 0 dla ciebie!

- Dobra, kolejna runda, zaczynamy! - powiedziała szybko Amelka i dodała:

- kamień, papier, nożyce!

- Jej! Wygrałem! - wykrzyknął Piotrek.

- Na razie jest tylko 1 do 1 - powiedziała Amelka. Grali jeszcze 5 minut. Gra zakończyła się wynikiem 2 do 3 dla Amelki.

- Wysypcie na mnie dużo liści! - zażyczyła Amelka.
- Okej. - odpowiedział tata i przeszedł do wykonywania polecenia. Amelka była podekscytowana. Cieszyła się, że w końcu jest jesień!

Piotrek usiadł na fotelu. Naprzeciwko niego siedziała Amelka. Pośrodku był stół, na którym była rozłożona ich ulubiona gra planszowa.

- Idzie kakao! - zawołała mama z kuchni.

Iskry w kominku latały po całym pobrudzonym węglem szkłe. Mama weszła do pokoju z kakaem.

- Kto pierwszy będzie rzucał kostką? - zapytała mama choć wiedziała, że za chwilę odbędzie się losowanie.

Dzieci popatrzyły na mamę i zaczęły się śmiać, dlatego że wiedziały co mama knuje.

- Znowu chcesz być pierwsza i dlatego nas pytasz? -zapytała podejrzliwie Amelka.
- Czemu zawsze zgadujecie? - zaśmiała się mama i spojrzała na dzieci.
- Ja jestem autem! - wykrzyknął Piotrek żeby zdążyć w razie czego, jak ktoś będzie chciał odebrać mu jego ulubiony pionek.



Matylda Folgart kl. IVb

Miejsce II



"Jesień, jesień"

Poróżkłe liście układają się w
duże kłacie.

Słońce nie jest już tak gorące,
myszy biegają po łące.

Czasem pada deszcz, nie grozi Ci
już kleszcz.

Gęste białe chmury lecą ponad
góry.

Rano jest duża mgła, po polickim
płynięcia.

Wygląda kolorowo świat nad
twoją głową.

Faka jest właśnie jesień, którą
przynosi nam wrzesień.

Mitorz Kopka kl. 3c



Miejsce III



Jesień

Pani Jesień sobie idzie ,złote liście
gęsto ścieli
jeż się czuje jak w pościeli ,a
wiewiórka zadyszana
do dziupli znosi żołądź od rana.
Żurawie nas śpiewem pożegnały do
ciepłych krajów
odleciały.

Pani Jesień sobie idzie ,w rudej
zwiewnej sukni straszy
wszystkich dookoła Zima idzie! Zima
idzie!
Boćki dawno odleciały z żabkami się
pożegnały,
przylecieć na wiosnę im obiecały.



Monika Pszczoła

Miejsce III



"Jesień"

Jesień to piękna pora roku, ma w sobie dużo uroku. Co roku jabłka soczyste nam daje, a w zamian uśmiech miły dostaje. Kolorowe liście z drzew spadają i kręte aleje w parku przykrywają. W oddali skacze wiewiórka, a ptaszki stroszą piórka. Spizarnie zapętlone smakotykami, a w oddali widać bociana z waliszkami.



Rafał Zielniński 6A



Miejsce III

Jesień

Leci sobie jesień przez pola, lasy, góry.

Niesie z sobą kolorowych liści góry.

Nie mogę się doczekać aż ją znów zobaczę

Po długich stuleciach.

Hania Kloc, 15.11.2017 rok



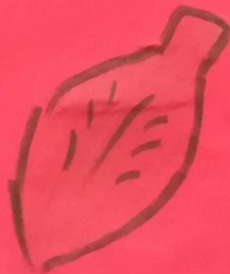
Wyróżnienie



"Jesień"



Łazarz spadnie liść z drzewa jesiennego,
Przyjdzie zima, a z jesienią,
Jeszcze dużo dobrego. Wiatr szumi,
Chmury rosną, płynie czas,
W barwnych kolorach rumieni się las,
Ale w lesie grzyby umilkły, liście spadają,
Nadchodzi zima! Zapasy robimy i wygłędamy
kiedy śnieg spadnie,
Ale ja myślę gdzie jest ta jesień,
I znowu płynie ten czas.



Emma Paff



Emma Paff kl. IV c

Wyróżnienie



Złota Polska jesień

Złota Polska jesień zawitała dzisiaj w drzwiach

Stuk Puk Halo tu tu !! I zaczęła rozmowę tak:

- Witam wszystkich tu zebranych

chcę rozpatrzyć ważne sprawy

Otóż potrzebuję pomocników

do zrobienie jesiennych pierników

Wszyscy popatrzyli na nią ze wzgardą

jednak z tego tłumu wyłonił się pewien anioł

- Zrobię ci pierników trochę jednak nie za grosze

Najpierw zrób mi jesienną aureolę

a potem dam ci pierników całą stodołę

Jesień się zgodziła jednak pewien problem zobaczyła

-Skąd ja wezmę tą aureolę skoro jutro dostanę pierników stodołę !?

znalazła co chciała , zrobiła co chciała i rozdała co chciała,

Co z tego wynika ? Aby otrzymać pomoc najpierw trzeba ją wyklikać. 😊

Paulina Baumgart Villa

Wyróżnienie

